

# Wojciech Boryszewski

---

## Kanibalizm jako metafora w komunikacji masowej

---

Kultura Popularna nr 4 (42), 86-97

---

2014

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wojciech  
Boryszewski

# Kani- balizm jako me- tafora w komuni- kacji masowej

Przedmiotem poniższych rozważań jest wykorzystanie kanibalizmu jako metafory komunikacji masowej. Nie chodzi o metaforę w sensie literackim, ale o metaforę konceptualną, inaczej pojęciową, a więc o zjawisko będące głównym obiektem badań językoznawstwa kognitywnego.

Podwaliny teorii o metaforach konceptualnych stworzyli George Lakoff i Mark Johnson w książce *Metafory w naszym życiu* z 1980 roku. Sama definicja metafory zaproponowana przez tych dwóch badaczy nie różni się zasadniczo od klasycznej definicji metafory Arystotelesa, który pisał, że: „Metafora jest to przeniesienie nazwy jednej rzeczy na inną: z rodzaju na gatunek, z gatunku na rodzaj, z jednego gatunku na inny, lub też przeniesienie nazwy z jakiejś rzeczy na inną na zasadzie analogii” (Arystoteles, 1998: 351–352). W *Metaforach w naszym życiu* natomiast czytamy: „Istotą metafory jest rozumienie i doświadczanie pewnego rodzaju rzeczy w terminach innej rzeczy” (Lakoff i Johnson, 1988: 27). Innowacyjność podejścia do metafory reprezentowanego przez Lakoffa i Johnsona polega przede wszystkim na dostrzeżeniu, że metafory są wszechobecne w naszym życiu i języku, nie tylko literackim, lecz także – a może przede wszystkim – potocznym. Jednocześnie teoria ta nie dotyczy samego języka: „Metafora nie istnieje jedynie w słowach, których używamy, lecz w samym sposobie pojmowania [...] metafory tkwią w systemie pojęć człowieka” (Lakoff i Johnson, 1988: 27–28). W rezultacie język, jakiego używamy, jest jedynie odzwierciedleniem sposobu, w jaki postrzegamy rzeczywistość. Innymi słowy, metafory nie są tylko tropami stylistycznymi, ale „istotnym i powszechnie używanym narzędziem poznawczym, dzięki któremu podmiot postrzegający może nazwać i objaśnić zdarzenia zaistniałe w rzeczywistości” (Paroń, 2011: 43).

W praktyce metafora konceptualna opiera się na kognitywnej teorii transferów semantycznych, jest to „przeniesienie części struktury pojęciowej z jednej domeny do drugiej” (Pawelec, 2006: 33), z jednego pola semantycznego do innego. W rezultacie takiego przesunięcia występujące w metaforze słowa łączą się w zupełnie nową całość semantyczną. Najczęściej metafory konceptualne ilustruje się przy pomocy formuły X to Y, gdzie X to domena docelowa, natomiast Y to domena źródłowa rzutowania metaforycznego. Domena docelowa jest najczęściej bardziej abstrakcyjna, a domena źródłowa bardziej konkretna i uchwytna. X jest rozumiane jako Y, a więc domena docelowa staje się bardziej dostępna poznawczo poprzez odwołanie do obszaru doświadczenia zawartego w domenie źródłowej. Na przykład w metaforze „czas to pieniądz” pojęcie abstrakcyjne, jakim jest czas, jest wyjaśniane poprzez analogię z czymś bardziej dostępnym poznawczo, czyli pieniądzem. Ma to swoje odzwierciedlenie w języku używanym na co dzień. Mówiąc „to oszczędzi ci dużo czasu” używamy metafory, choć najczęściej nie zdajemy sobie z tego sprawy.

Poniższa analiza ma na celu pokazanie, że kanibalizm powszechnie funkcjonuje jako domena źródłowa w metaforach konceptualnych, co ma swoje odzwierciedlenie zarówno w języku używanym w komunikacji masowej, jak i w języku potocznym. Tak duża produktywność kanibalizmu jako domeny źródłowej wynika przede wszystkim z bardzo szerokiego pola semantycznego słowa „kanibalizm”. Zjawisko to, według *Słownika języka polskiego*, to „pożeranie osobników należących do tego samego gatunku, zwykle w okresie głodu lub zagęszczenia populacji, powszechne u drapieżników, zwłaszcza wśród owadów” (<http://sjp.pl/kanibalizm>). Jedną z odmian jest tak zwana nekrofagia, czyli padlinożerstwo, a więc zjadanie martwych przedstawicieli tego samego gatunku. Kanibalizm w świecie zwierząt jest często czymś

**Wojciech Boryszewski** – doktorant III roku literaturoznawstwa na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim. Zainteresowania naukowe: współczesna proza brytyjska, intertekstualność, metafikcja, realizm historyczny, realizm magiczny, językoznawstwo kognitywne, metodyka nauczania języka angielskiego, kultura popularna.  
wojborysz@poczta.onet.pl

naturalnym i wynika z ich biologicznego zaprogramowania. Czym innym jest kanibalizm wśród ludzi, czyli ludożerstwo lub antropofagia. Można wyróżnić trzy główne rodzaje ludożerstwa: kanibalizm rytualny, kanibalizm z głodu oraz kanibalizm dla przyjemności. Ta ostatnia forma praktykowana jest najczęściej przez seryjnych morderców lub w innych zachowaniach dewiacyjnych. Pola semantyczne tych trzech odmian kanibalizmu różnią się między sobą. Elementem wspólnym jest oczywiście wzajemne zjedanie się ludzi, ale pewne aspekty przynależą do pola semantycznego tylko jednej z tych form, przez co nasuwają odmienne skojarzenia. Na przykład kanibalizm rytualny wiąże się często z chęcią przejęcia władzy nad ciałem osoby zjadanej lub jej atrybutów takich jak tężyzna fizyczna czy inteligencja. Może on również wynikać z chęci zemsty lub zaznaczenia własnej pozycji w hierarchii danej społeczności. Kanibalizm z głodu natomiast wynika przede wszystkim z desperacji, chęci przetrwania za wszelką cenę w sytuacji ekstremalnej. Kojarzy się z brakiem wyboru i świadczy o dehumanizacji człowieka. Kanibalizm dla przyjemności dotyczy często przejęcia kontroli nad ciałem osoby zjadanej, co jest źródłem przyjemności, najczęściej seksualnej. Niejednokrotnie łączy się z chęcią dominacji, przez co pojawia się niekiedy w trakcie praktyk BDSM. Jest też czasem źródłem pozytywnych doznań wynikających z samego jedzenia czy też ze spożywania czegoś wyjątkowego.

Kanibalizm, jak widać, nie zawsze budzi konotacje negatywne. W rezultacie niektóre metafory pojęciowe oparte na tej domenie źródłowej również mają wydźwięk pozytywny. Jedną z nich jest metafora „pożądanie/seks to kanibalizm”. O tym, że seksualna sfera ludzkiego życia jest często rozpatrywana w kategoriach kanibalizmu, świadczy szereg powszechnie używanych słów i związków frazeologicznych, takich jak „pożerać kogoś wzrokiem” czy „konsumować związek”. W języku angielskim czasownik *to eat* (jeść) często używany jest na określenie czynności seksualnych, na przykład *eat pussy*, *eat someone* (zwroty dotyczące seksu oralnego). Angielska leksyka, zwłaszcza język slangowy, zawiera wiele określeń na intymne części ciała, które mają związek z jedzeniem. Na przykład męskie narządy płciowe określa się przy pomocy takich słów jak *meat* (mięso), *mutton* (baranina) *dagger*, *meat scepter*, *meat popsicle*, *Jurassic pork* (wieprzowina), *tummy banana*, *porridge* (owsianka) *gun*, *pork sword*, *sausage* (kielbasa). Żeńskie narządy płciowe natomiast określa się słowami *clam* (małż jadalny), *honey* (miód) *pot*, *beef* (wołowina) *curtains*, *meat wallet*, *French fry dip*, *meat flap*. Obecność tego typu słów świadczy o tym, że akty seksualne są pojmowane w kategoriach wzajemnej konsumpcji, ludożerstwa, ale nacisk położony jest na pozytywne doznania wynikające z jedzenia (kanibalizm dla przyjemności).

Najczęściej jednak kanibalistyczne metafory konceptualne odwołują się do kanibalizmu budzącego skojarzenia negatywne, a więc kanibalizmu rytualnego i kanibalizmu z głodu. Przykładem może być metafora „kłótnia to kanibalizm”. Odzwierciedleniem tej metafory w mowie potocznej są takie zwroty jak „zreć się”, „zjeść kogoś żywcem” (w języku angielskim również funkcjonuje określenie *eat someone alive* o tym samym znaczeniu), „dogryźć komuś”.

Przedmiotem poniższej analizy będą dwie metafory tego typu, a mianowicie „polityka to kanibalizm” oraz „biznes to kanibalizm”. Metafory te mają swoje odzwierciedlenie w języku potocznym, ale również w komunikacji masowej, a więc w mediach. Poniższa analiza jakościowa opiera się na znalezionych w internecie artykułach prasowych oraz blogach dotyczących polityki i biznesu. Używane w nich środki językowe pokazują, że te dwa zjawiska są często we współczesnej kulturze postrzegane w kategoriach kanibalizmu.

Jednocześnie zwroty te spełniają określone funkcje stylistyczne na poziomie analizowanych tekstów.

Zgodnie z założeniami metafory konceptualnej pojęcia bardziej abstrakcyjne – w tym wypadku polityka i biznes – są postrzegane i opisywane przez analogię z czymś bardziej konkretnym. Co prawda kanibalizm nie jest tak namacalny jak na przykład pieniądź w metaforze „czas to pieniądź”, ale jest mniej abstrakcyjny niż polityka i biznes. O tym, że mamy tu do czynienia z metaforą pojęciową, świadczy „odległość semantyczna” (Grabowska, 2013: 13) między dziedziną docelową i źródłową. W rozumieniu dosłownym kanibalizm nie ma nic wspólnego z polityką czy biznesem, ich pola semantyczne są różne. Zgodnie z inną zasadą kognitywizmu, rzutowanie metaforyczne ma charakter jednokierunkowy. Można więc politykę i biznes postrzegać przez pryzmat kanibalizmu, ale nie *vice versa*, trudno byłoby wyjaśnić istotę kanibalizmu poprzez porównanie do polityki lub biznesu. Ponadto elementy domeny źródłowej kanibalizmu, które zostają przeniesione do domeny docelowej polityki i biznesu, nie powodują zmian w teże domenie (teza o inwariancji), a służą jedynie naddaniu nowych znaczeń, czy – jak mówi teza o ogniskowaniu (Grabowska, 2013: 22) – pozwalają uwypuklić pewne aspekty tych zjawisk.

Badane teksty odwołują się do omawianych metafor na dwa sposoby. Pierwszym z nich jest użycie słowa „kanibalizm” w zestawieniach typu „kanibalizm” plus przymiotnik, rzadziej przymiotnik plus „kanibalizm”. Najczęściej zwroty te pojawiają się w nagłówkach i podtytułach publikacji, rzadziej w ich treści. Najbardziej powszechnym określeniem jest „polityczny kanibalizm”. Pisze o nim między innymi Jerzy Domański w „Przeglądzie” (48/2003). Felieton Domańskiego stanowi dosadny komentarz do polskiej sceny politycznej. Autor krytykuje liderów partii politycznych i zastanawia się, czy „przestaną uprawiać kanibalizm polityczny i zjadać się nawzajem” (Domański, 2003). Głównym przejawem kanibalizmu jest według Domańskiego sposób, w jaki jedni politycy mówią o innych, a także to, że wielu polityków porzuca szeregi własnych partii i szuka alternatyw, nie zawsze korzystnych dla systemu politycznego jako całości. Taki stan rzeczy jest według niego główną przyczyną bałaganu w polskiej polityce, a także poważną przeszkodą w drodze do zbudowania społeczeństwa obywatelskiego.

Niejednokrotnie określenie „polityczny kanibalizm” pojawia się w kontekście wyborów. Tomasz Chabinka w artykule [Projekt: Polska] *Szampan dla wszystkich!* definiuje to zjawisko w następujący sposób: „sytuacja, w której kandydaci zmuszeni są do konkurowania głównie przeciwko innym kandydatom z tej samej listy, a nie kandydatom innej partii” (Chabinka, 2014). Artykuł dotyczy wyborów do Parlamentu Europejskiego w 2014 roku. Według Chabinki „polityczny kanibalizm” jest skutkiem niewydolności obowiązującej obecnie ordynacji wyborczej, w której politycy walczą o mandaty z przedstawicielami tej samej frakcji, podczas gdy przedstawiciele mniejszych partii w ogóle nie mają szans na sukces w wyborach. Taki stan rzeczy sprawia, że Polska odgrywa mniejszą rolę w strukturach unijnych, niż mogłaby odgrywać. Mariusz Gierej na łamach serwisu mpolska.24.pl pisze o „politycznym kanibalizmie” w kontekście referendum przeciwko Hannie Gronkiewicz-Waltz. Autor wpisu jednocześnie definiuje zjawisko „politycznego kanibalizmu” jako „tendencję do przyklejania się do akcji społecznych i ich adaptacji lub przejmowania na własność” (Gierej, 2010).

Niektóre z artykułów dotyczących „politycznego kanibalizmu” mówią o konkretnych osobach lub sprawach. Nie zaskakuje chyba, że jedną z takich

spraw jest katastrofa smoleńska. Określenie „polityczny kanibalizm” pojawia się w kontekście katastrofy zarówno w dyskursie publicznym, na przykład w telewizyjnych debatach i programach publicystycznych, jak i w artykułach prasowych i na blogach. Takiego właśnie zwrotu użył poseł PO Jacek Saryusz-Wolski na określenie „wołania o rzetelne wyjaśnienie przyczyn i przebiegu katastrofy i przejście prowadzonego śledztwa od Rosji, która nie wykazuje żadnych chęci wyjaśnienia sprawy” (Antypolska koalicja, 2010). Wypowiedź ta spotkała się z ostrą krytyką środowisk pravicowych, o czym świadczy chociażby wpis na fronda.pl, w którym Saryusz-Wolski nazwany jest przez blogera (leon.leon) „prorządowym szczekaczem” (leon.leon, 2010).

O uprawianie „politycznego kanibalizmu” w kontekście katastrofy smoleńskiej oskarżany jest również Jarosław Kaczyński. Użytkownik krzyszton na łamach blogi.newsweek.pl umieścił wpis pod tytułem *Polityczny kanibalizm J. Kaczyńskiego*, w którym oskarża prezesa PiS o budowanie kariery politycznej na śmierci brata:

Polityczne wymachiwanie trupem L. Kaczyńskiego przez J. Kaczyńskiego, zwane drugą rocznicą katastrofy smoleńskiej, nie było niczym innym jak tylko kontynuacją politycznego tańca Kaczyńskiego na trumnie swojego brata. Jakim to trzeba być podłym człowiekiem, wyzłym z ludzkich uczuć, aby budować kapitał polityczny na śmierci brata. To czego byliśmy świadkami wczoraj, śmiało można nazwać aktem politycznego kanibalizmu Kaczyńskiego, który mając w kącikach ust polityczne nie skonsumowane resztki z włók swojego brata, wykrzykiwał – Musimy w jedności budować podstawy do zwycięstwa, dla IV RP. (krzyszton, 2012)

Podobne oskarżenia pod adresem Kaczyńskiego – choć już nie w kontekście katastrofy smoleńskiej – wysuwa użytkownik AstrolabusAbaelardus na łamach van-decq.blog.pl. Autor pisze o „kanibalizmie politycznym PiS”, a prezesa partii nazywa „kanibalem” (2014). Podobny wpis na temat PiS można znaleźć na niepoprawni.pl, w którym użytkownik K-pax komentuje decyzje personalne prezesa partii i jej wewnętrzne podziały. Określenie „polityczny kanibalizm” pojawia się także w komentarzach na temat rywalizacji między poszczególnymi partiami, zwłaszcza między PiS a PO, chociażby w publikacji *Rozdrapy lewicy* na łamach „Przeglądu”, gdzie czytamy, że „polityczny kanibalizm to [...] nic nadzwyczajnego” (<http://www.tygodnikprzeglad.pl/rozdrapy-lewicy>, 2011).

Mówienie o polityce w kategoriach kanibalizmu rzeczywiście nie zaskakuje czytelnika. Kanibalistyczna retoryka jest wszechobecna i nie dotyczy to tylko polskiej sceny politycznej. Artykuł Elżbiety Ringer pod tytułem *Polityczny kanibalizm* na stronie dziennikpolski24.pl mówi o sytuacji politycznej w Stanach Zjednoczonych, gdzie „republikanie zjadają się sami” (Ringer, 1998). Dziennikarka pisze o rozłamie wewnątrz amerykańskiej partii republikańskiej w kontekście wyborów przewodniczącego Izby Reprezentantów. Mówienie o polityce w kategoriach kanibalizmu nie jest też domeną polskiego kręgu kulturowego, ponieważ określenie *political cannibalism* pojawia się w publikacjach anglojęzycznych równie często, co świadczy o tym, że taki sposób pojmowania polityki jest uniwersalny.

Jak wspomniano, zwrot „polityczny kanibalizm” pojawia się najczęściej, ale nie jest jedynym określeniem tego typu. Inne związki wyrazowe pojawiające się w publikacjach internetowych to: „kanibalizm gospodarczy”, „kulturowy”, „cywilizacyjny”, „patriotyczny”, „rynkowy”, „energetyczny”, „kolejowy”, „biletowy”, „wirtualny”, „mleczny”, „blogowy”, „korporacyjny”. Niektóre z tych publikacji dotyczą spraw czysto ekonomicznych, inne mówią o szeroko rozumianej konkurencji. Dlatego można stąd wyprowadzić jeszcze jedną metaforę konceptualną, nadrzędną dla dwóch poprzednich, a mianowicie „współzawodnictwo to kanibalizm”.

O „kanibalizmie gospodarczym” można przeczytać między innymi w publikacji *Drogie marki i ich tanie córki* na stronie money.pl:

Rynkowi potentaci sami tworzą nowe, tańsze marki, które są dla nich samych konkurencją. Tygodnik „Polityka” zastanawia się nad sensem takiego, jak to określa, gospodarczego kanibalizmu. „Polityka” pisze, że zarzut kanibalizmu można postawić Orlenowi, który otwiera sieć stacji ekonomicznych «Bliska». Klienci mogą tu tankować identyczne paliwo oszczędzając 5–10 groszy na litrze. Na podobny ryzykowny ruch zdecydował się LOT, otwierając tanią linię lotniczą Centralwings. Dlaczego tak jest? Gazeta wyjaśnia, że prezesi Orlenu i LOT nie są samobójcami, a kanibalizm ma być kosztem, który trzeba ponieść, by obronić się przed rosnącą konkurencją. Dotychczasowi potentaci, a niedawno jeszcze monopolisci, widząc, że tracą rynek, starają się zablokować wejście konkurencji i sprzedają usługi lub towary po niższej cenie (*Drogie marki i ich tanie córki*, 2006).

Artykuł *Górnicy: na rozmowach o konsolidacji będą przedstawiciele rządu* mówi o „kanibalizmie gospodarczym” w kontekście planów dotyczących konsolidacji sektora węglowego. Autor publikacji nazywa propozycje rządu „kanibalizmem” ponieważ „zakładają wyniszczającą walkę między spółkami” (AZ, 2014). Adam Kaliński z obserwatorfinansowy.pl natomiast, dopatruje się „kanibalizmu gospodarczego” w sytuacji gospodarczej panującej w Chinach (Kaliński, 2014). W tym wypadku „kanibalizmem” jest konkurencja między poszczególnym strefami ekonomicznymi, która prowadzi do sztucznego podnoszenia cen i hamuje rozwój gospodarczy.

Synonimem „kanibalizmu gospodarczego” jest określenie „kanibalizm rynkowy”, o którym można przeczytać na rynek-ksiazki.pl. Artykuł traktuje o sytuacji panującej na polskim rynku księgarskim, która jest niekorzystna zarówno dla autorów, jak i dla czytelników. Podobnym określeniem jest „kanibalizm produktów i usług”, czyli – według blogera Pawła Tkaczyka – zjawisko, „w którym produkty tej samej firmy rywalizują pomiędzy sobą” (Tkaczyk, 2006). Podobny wydzźwięk na określenie „kanibalizm biletowy”, które pojawia się na stronie internetowej „Życia Warszawy”, czy też „kanibalizm kolejowy”, o którym pisze „Gazeta Wyborcza” w artykule *Przewozy regionalne do poprawki. Od stycznia reorganizacja* (Baj, 2013). Forum społeczności mleczarskiej natomiast wspomina o „kanibalizmie mlecznym”.

Kolejne często pojawiające się złożenia tego typu to „kanibalizm kulturowy” oraz „kanibalizm cywilizacyjny”. To pierwsze, ze względu na częstotliwość używania, weszło już do powszechnego obiegu. *Słownik antropologii i socjologii*

*kultury* definiuje to zjawisko jako „Wchłonięcie jednej kultury przez drugą, zawłaszczenie jej elementów i włączenie ich do własnego uniwersum kulturowego. Może się to odbyć samoistnie, spontanicznie lub może być wynikiem zaplanowanych działań ze strony państwa bądź grupy dominującej” (<http://ozkultura.pl/node/2680>). Nie zawsze jednak zwrot ten używany jest dokładnie w tym znaczeniu. W liście do portalu [szczecin.gazeta.pl](http://szczecin.gazeta.pl) Jerzy Kotłęga pisze o „kanibalizmie kulturowym” w odniesieniu do planowanej przez Sejmik Województwa Zachodniopomorskiego likwidacji sześciu bibliotek pedagogicznych, co doprowadzi do spadku poziomu edukacji i utrudni dostęp lokalnej ludności do kultury (Kotłęga, 2012). „Kanibalizm” oznacza tu więc nie tyle zjadanie kogoś lub czegoś, ale działanie na niekorzyść własnej społeczności. W innym sensie używa tego określenia Rafał Rudnicki, autor bloga [ryzyko.blox.pl](http://ryzyko.blox.pl). Przykładem „kanibalizmu kulturowego” jest dla niego sytuacja na rynku pracy w Emiratach Arabskich, gdzie rodowici mieszkańcy pławią się w luksusach, a w pracy wyręczają się tak zwanymi „dublerami”, tanimi pracownikami między innymi z Europy, Indii, Pakistanu i Ameryki Południowej (Rudnicki, 2014). „Kanibalizm” dotyczy w tym wypadku wykorzystywania przedstawicieli innych kultur przez członków kultury dominującej.

Podobne znaczenie ma określenie „kanibalizm cywilizacyjny” użyte przez [dziennikpolski.com.pl](http://dziennikpolski.com.pl) w tekście pod tytułem *Wstrząsające oblicze ideologii wolnego rynku: cywilizacyjny kanibalizm w Grecji*. Artykuł dotyczy kryzysu gospodarczego – nie tylko w Grecji – którego przejawem jest, między innymi, zaniżanie stawek wynagrodzeń pracowników „ku chwale biurokratycznej elity i religii wolnego rynku” (Kefir, 2014). Kanibalizmem jest więc wykorzystywanie słabszych grup społecznych przez silniejsze. Inaczej rozumie „kanibalizm cywilizacyjny” Jerzy Pawlas z portalu [opcjanaprawo.pl](http://opcjanaprawo.pl). W tym przypadku określenie to oznacza wszystko, co jest niezgodne z poglądami pravicowymi, na przykład reklamy alkoholu, in vitro, ruch feministyczny, praca w niedzielę. Według tego komentatora „kanibalizm cywilizacyjny” jest skutkiem zbyt szerokiej „pojemności tolerancyjnej społeczeństwa”, a winą za to obarcza on „lewoskrętną wieżę Babel”, która „emituje brukselskie wartości” (Pawlas, 2010). W tym sensie określenie to jest tożsame z cytowaną wyżej słownikową definicją „kanibalizmu kulturowego”. W odczuciu Pawłasa Unia Europejska wchłania polską kulturę, Europa niejako zjada Polskę. Niektóre złożenia ze słowem „kanibalizm” odnoszą się do zjawisk bardziej konkretnych. Milena Harzyńska ([obserwatorfinansowy.pl](http://obserwatorfinansowy.pl)) pisze o „kanibalizmie lotniskowym” w kontekście otwierania nowych, niepotrzebnych według autorki, portów lotniczych, co prowadzi do spadku rentowności już istniejących (Harzyńska, 2013). Na stronie [polskieradio.pl](http://polskieradio.pl) można natomiast znaleźć artykuł o „kanibalizmie dorszowym” (Rybaczy zablokuje porty za „dorszowy kanibalizm”, 2013). W tym przypadku zwrot ten jest użyty dwuznacznie i można go rozumieć zarówno dosłownie, jak i metaforycznie. Z powodu zbyt intensywnych połowów śledzi i szprotów, którymi żywi się dorsz, przedstawiciele tego gatunku zjadają siebie nawzajem. W sensie metaforycznym „kanibalizm dorszowy” dotyczy konfliktu interesów między skandynawskimi paszowcami a polskimi armatorami. Innym określeniem tego typu jest „kanibalizm artystyczny”, o którym pisze użytkownik [zetjot](http://zetjot.pl) na portalu [niepoprawni.pl](http://niepoprawni.pl). „Teatralny wampiryzm i kanibalizm”, jak pisze, dotyczy w tym wypadku adaptacji teatralnych dzieł dramatycznych, między innymi Shakespeare’a, które za bardzo odbiegają od pierwowzorów: „Tymczasem rozpanoszyło się adaptowanie, przycinanie, fryzowanie,



uwspółcześnianie i udziwnianie dzieł dramatycznych wg własnego uznania, co jest skandalem” (zetjot, 2013). Zjawisko to można również pojmować jako przejaw „kanibalizmu kulturowego”, w którym kultura ponowoczesna żywi się kulturą tradycyjną.

Jak wspomniano na początku, związki wyrazowe ze słowem „kanibalizm” stanowią jeden z dwóch sposobów, w jaki autorzy analizowanych publikacji odwołują się do metafor „polityka to kanibalizm”, „biznes to kanibalizm” czy też „współzawodnictwo to kanibalizm”. Drugą kategorię stanowią teksty, które nawiązują do kanibalizmu pośrednio poprzez słownictwo związane ze spożywaniem. Najczęściej są to czasowniki takie jak „jeść”, „zjadać”, „spożywać”, „konsumować”, „pożerać”, „zżerać się”, czasem związki frazeologiczne dotyczące konsumpcji, na przykład „wrzucać na ruszt”. Bardzo często, podobnie jak określenia z pierwszej kategorii, pojawiają się one w nagłówkach bądź podtytułach publikacji, rzadziej w ich treści. Oto kilka przykładów: „Prawica zjada lewicę” (Mańka), „Apple zjada konkurencję” (macnow, 2011), „Sony zjada konkurencję na TIPA 2013” (Karol, 2013), „Zyski zjada konkurencja” (Nm, 2005), „Szara strefa zjada rynek śmieci” (mon/sk, 2010), „Biletowy kanibalizm: droższy zjada tańszy” (Majczyk, 2011), „McDonald’s i jego slogan reklamowy, który zjada konkurencję” (Danilewicz, 2013), „Oto vw Golf, który Lamborghini czy Ferrari zjada na śniadanie” (redakcja. regiomoto, 2014), „Dlaczego Gordon Ramsay zjada Gessler na śniadanie”, „Konkurencja zżera Pewex” (Gąsiorowska, 1991), „TVN pożera własne dzieci” (Feusette, 2014), „GrzechG: Rosja konsumuje Ukrainę, a Tusk to przerywa” (Grzech G, 2014), „Czerwone śniadania, czyli Napieralski konsumuje wewnętrzną opozycję” (Zespół wPolityce.pl, 2010), „Wyborcza wysysa krew z Trójki” (j.k.50, 2013), „Polityk trafia na ruszt” (Zousz, 2009), „Jeżeli dla odwrócenia uwagi potrzeba aż rzucania na ruszt Kwaśniewskich...” (Krysztopa, 2011), „Dziś mamy pis i po, które żyją w symbiozie, choć się wzajemnie zżerają” (Zybajło-Nerkowska, 2013).

Niektóre z powyższych określeń z jednej i drugiej kategorii, oprócz zastosowania metafory, stają się również personifikacją. Zjadać się mogą nie tylko ludzie, lecz także przedmioty nieożywione (bilety, produkty), jak również organizacje, państwa, cywilizacje. Mamy więc do czynienia z różnymi domenami docelowymi, a tą samą domeną źródłową rzutowania metaforycznego, co sprawia, że wszystkie te określenia można interpretować w podobny sposób. Interpretacja nie sprawia czytelnikowi żadnego problemu, w związku z tym, że metafora odwołuje się do znanego systemu pojęciowego i opiera na powszechnie znanych schematach.

Nawiązania do kanibalizmu nie są w cytowanych publikacjach przypadkowe i spełniają w nich określone funkcje. Ponieważ, jak wspomniano, najczęściej pojawiają się w nagłówkach i podtytułach, można uznać że ich zadaniem jest przykucie uwagi czytelnika, co stanowi podstawową funkcję nagłówków prasowych jako takich. Cytowane określenia, zwłaszcza te ze słowem „kanibalizm”, pozwalają autorom wyrazić zaplanowane treści w sposób zwięzły i skondensowany. Czytelnik, który widzi nagłówek *Biletowy kanibalizm: droższy zjada tańszy* czy *Polityczny kanibalizm J. Kaczyńskiego* jest w stanie przewidzieć, czego mniej więcej będzie dotyczyć dana publikacja i w jakim tonie będzie utrzymana.

Najważniejszą funkcją jest jednak funkcja wartościująca. Ludzie, przedmioty, organizacje i idee opisywane w kategoriach kanibalizmu przedstawiane są w sposób negatywny, co wynika z tego, że zjawisko kanibalizmu jest najczęściej postrzegane we współczesnej kulturze jako coś złego i nienaturalnego.

Efekt wartościowania negatywnego jest więc uzyskany poprzez wymieszanie pola semantycznego opisywanych zjawisk czy osób z polem semantycznym kanibalizmu, zwłaszcza wywołanego przez głód. Jak wspomniałem na wstępie, ten rodzaj kanibalizmu kojarzy się często z desperacją czy brakiem alternatyw i wiele cytowanych publikacji zdaje się ten aspekt opisywanych zjawisk podkreślać. Taki właśnie naddany sens zyskuje dzięki metaforze cytowany wyżej wpis na temat Jarosława Kaczyńskiego, który „tańczy” na trumnie Lecha Kaczyńskiego „mając w kącikach ust polityczne nie skonsumowane resztki zwłok swojego brata” (krzyszton, 2012). Kaczyński uprawia nie kanibalizm, ale wręcz nekrofagię, co sugeruje ogromną bezsilność i desperację. Do konsumowania padliny może przecież zmusić człowieka tylko całkowity brak innego pożywienia i świadczy to o jego zupełnym zezwierzczeniu.

Do innych aspektów pola semantycznego kanibalizmu nawiązują określenia związane z konkurencją. W tym wypadku jest to kanibalizm rytualny, który ma na celu przejęcie władzy nad zjadaniem lub jego atrybutów, co zazwyczaj następuje w gwałtowny i bolesny sposób. Określenie „prawica zjada lewicę” sugeruje, że prawica zdobywa przewagę nad lewicą, a słowa „Apple zjada konkurencję” należy rozumieć w taki sposób, że Apple przejmuje klientów innych firm. Oczywiście, strona zjadająca nie zawsze jest ukazana w sposób negatywny, czasem konsumowanie innych może budzić podziw, gdyż świadczy o ogromnej sile, wydajności i konkurencyjności.

Stopień nacechowania negatywnego bywa w cytowanych tekstach różny w zależności od użytych słów. Trochę inny wydźwięk mają bowiem słowa „zjada” czy „konsumuje” od takich słów jak „pożera” czy „zjada własne dzieci”. Czasem sformułowania tego typu mogą mieć wydźwięk humorystyczny, jak na przykład „Gordon Ramsay zjada Gessler na śniadanie”, co wynika z tego, że obie opisywane osoby to słynni restauratorzy. Inne z kolei mogą wręcz budzić obrzydzenie, jak chociażby przytaczany fragment o Kaczyńskim. Autor wpisu nie tylko używa metafory, lecz także buduje mentalny obraz polityka jedzącego zwłoki tragicznie zmarłego brata, co może wzbudzić w czytelniku bardzo skrajne emocje. Kanibalistyczne metafory bywają więc bardzo kontrowersyjne i często pojawiają się jako elementy retoryki polityków i dyskursu politycznego.

Częstotliwość użycia kanibalistycznych metafor w języku komunikacji masowej świadczy o tym, że zjawisko kanibalizmu jest powszechnie znane w kulturze współczesnej. W przeciwnym wypadku autorzy artykułów prasowych nie sięgaliby tak chętnie po tego typu określenia, bowiem ich celem jest trafienie do jak najliczniejszej rzeszy odbiorców i zostanie przez nich zrozumianymi. Ponadto, jak wspomniano na wstępie, domena źródłowa musi być bardziej konkretna, bardziej namacalna. Kanibalizm świetnie spełnia funkcję domeny źródłowej, ponieważ odwołuje się do cielesności człowieka i jego fizjologii, czyli jedzenia. Jak pisze Grabowska, jest to jedna z charakterystycznych cech metafory konceptualnej: „bardzo wiele domen źródłowych czerpie z repertuaru znaczeń związanych z pojęciem ciała człowieka [...] z pojęć związanych ze zdrowiem czy chorobą” (Grabowska, 2013: 13–14). Ponadto kanibalizm od wieków fascynuje człowieka, jest wszechobecny w kulturze, budzi lęk, ale również fascynację.

Warto zauważyć, że niektóre z cytowanych określeń weszły do powszechnego użytku. Dotyczy to nie tylko „kanibalizmu kulturowego”, lecz także „kanibalizmu korporacyjnego” (ang. *corporate cannibalism*) czy angielskiego określenia *market cannibalisation*. Większości z przytaczanych określeń ze słowem „kanibalizm” można przyznać statut tak zwanej martwej metafory,

podczas gdy inne, takie jak „kanibalizm dorszowy” czy „lotniskowy” można uznać za metafory twórcze i jednorazowe. Twórcze, ponieważ brzmią nietypowo i przyciągają uwagę, a jednorazowe, ponieważ jest mało prawdopodobne, by na stałe weszły do powszechnego użycia ze względu na ich nietypowy charakter.

Warto też zwrócić uwagę na to, że właśnie polityka i biznes najczęściej opisywane są w kategoriach kanibalizmu. Obfitość tego typu metafor wiele mówi o tych właśnie zjawiskach i sposobie ich postrzegania. Metafory „polityka to kanibalizm” oraz „biznes to kanibalizm” to konceptualizacje utrwalone w świadomości społecznej. Ten sposób postrzegania polityki i biznesu jest uniwersalny, ponieważ podobne określenia pojawiają się w różnych językach. Nie jest on też nowy, bowiem zjawiska te opisywane są w kategoriach kanibalizmu od wieków, zarówno w mowie potocznej, komunikacji masowej, jak i literaturze, sztuce i popkulturze. Przykładem takiego postrzegania polityki może być chociażby opowiadanie *Ludożercy w wagonach* Marka Twaina z roku 1868, które jest niczym innym jak rozbudowaną, literacką wersją metafory „polityka do kanibalizm”.

#### BIBLIOGRAFIA

- Antypolska koalicja w Sejmie odrzuciła rezolucję o przekazanie postępowania w sprawie katastrofy pod Smoleńskiem polskim organom. Dla posła PO J. Saryusza-Wolskiego chęć wyjaśnienia katastrofy to „kanibalizm polityczny” (2010). „Bibuła. Pismo niezależne”, <http://www.bibula.com/?p=21280> (12.09.2014).
- Arystoteles (1988). *Retoryka. Poetyka*. Warszawa.
- AstrolabusAbaelardus (2014). *Kanibalizm Kaczyńskiego: jednoczenie prawicy*. <http://van-decq.blog.pl/2014/07/01/kanibalizm-kaczynskiego-jednoczenie-prawicy/> (10.10.2014).
- AZ (2014). *Górnictwo: na rozmowach o konsolidacji będą przedstawiciele rządu*. <http://m.nettg.pl/news/123173/gornictwo-na-rozmowach-o-konsolidacji-beda-przedstawiciele-rzadu> (22.08.2014).
- Baj L. (2013). *Przewozy regionalne do poprawki. Od stycznia reorganizacja*. [http://wyborcza.biz/biznes/1,101716,15180381,Przewozy\\_regionalne\\_do\\_poprawki\\_\\_Od\\_stycznia\\_reorganizacja.html](http://wyborcza.biz/biznes/1,101716,15180381,Przewozy_regionalne_do_poprawki__Od_stycznia_reorganizacja.html) (13.09.2014).
- Chabinka T. (2014). [Projekt: Polska] Szampan dla wszystkich!. „Kultura Liberalna”, 277, <http://kulturaliberalna.pl/2014/05/05/projekt-polska-szampan/> (22.05.2014).
- Danilewicz J. (2013). *McDonald's i jego slogan reklamowy, który zjada konkurencję*. <http://prnews.pl/marketing-i-pr/mcdonalds-i-jego-slogan-reklamowy-ktory-zjada-konkurencje-2754125.html> (12.09.2014).
- Domański J. (2003). Kanibalizm polityczny. „Przegląd”, 48, <http://www.przegląd-tygodnik.pl/pl/artykul/kanibalizm-polityczny> (12.06.2014).
- Drogie marki i ich tanie córki (2006). <http://www.money.pl/gospodarka/wiadomosci/artykul/drogie;marki;i;ich;tanie;corki,248,0,133880.html> (22.08.2014).
- Feusette K. (2014). *TVN pożera własne dzieci*. <http://wpolityce.pl/polityka/185203-tvn-pożera-własne-dzieci-wielkie-nerwy-na-wiertniczej-trudno-sie-jednak-tym-martwic-pamiętajac-ile-popeliny-i-tepoty-zawdzieczaj-tej-stacji-nasz-rynek-medialny> (12.09.2014).
- Gąsiorowska A. (1991). *Konkurencja zżera Pewex*. [http://www.archiwum.wyborcza.pl/Archiwum/1,0,6034281,1991121IRP-DGW,KONKURENCJA\\_ZŻERA\\_PEWEX,.html](http://www.archiwum.wyborcza.pl/Archiwum/1,0,6034281,1991121IRP-DGW,KONKURENCJA_ZŻERA_PEWEX,.html) (12.09.2014).
- Gierej M. (2013). *Kanibalizm polityczny*. <http://www.mariuszgierej.mpolska24.pl/5134/kanibalizm-polityczny> (13.06.2014).

- Grabowska M. (2013). *Metafora pojęciowa i amalgamat w reklamie prasowej*. Toruń.
- Grzech G. (2014). *Rosja konsumuje Ukrainę, a Tusk to przerywa*. <http://blog-publika.com/2014/04/16/grzechg-rosja-konsumuje-ukraine-a-tusk-to-przerywa/> (12.09.2014).
- Harzyńska M. (2013). *Kanibalizm lotniskowy*. <http://www.obserwatorfinansowy.pl/forma/video/budujemy-kolejne-lotniska-ktorych-nie-potrzebujemy/> (22.09.2014).
- j.k.50 (2013). *Wyborcza wysysa krew z Trójki*. <http://j.k.50.salon24.pl/506291,wyborcza-wysysa-krew-z-trojki> (12.09.2014).
- Kaliński A. (2014). *Wielu strefom ekonomicznym w Chinach grozi bankructwo*. <http://www.obserwatorfinansowy.pl/forma/rotator/wielu-strefom-ekonomicznym-w-chinach-grozi-bankructwo/> (23.10.2014).
- Karol (2013). *Sony zjada konkurencję na TIPA 2013*, <http://negatywhd.pl/sony-zjada-konkurencje-na-tipa-2013/> (13.09.2014).
- Kefir J. (2014). *Wstrząsające oblicze ideologii wolnego rynku: cywilizacyjny kanibalizm w Grecji*. <http://dziennikpolski.com.pl/uncategorized/oblicza-liberalizmu-i-wolnego-rynku-cywilizacyjny-kanibalizm-w-grecji-18/> (22.10.2014).
- Kondej A. (2013). *Mleczny kanibalizm*. <http://www.forum-mleczarskie.org/komentarze-ekspertow/andrzej-kondej/8176-mleczny-kanibalizm> (09.11.2014).
- K-pax (2010). *Kanibalizm polityczny*. <http://niepoprawni.pl/blog/1751/kanibalizm-polityczny> (15.08.2014).
- Kotłęga J. (2012). *Likwidacja bibliotek, czyli kanibalizm kulturowy XXI wieku. List*. [http://szczecin.gazeta.pl/szczecin/1,34959,11668421,Likwidacja\\_bibliotek\\_czyli\\_kanibalizm\\_kulturowy\\_xxi.html](http://szczecin.gazeta.pl/szczecin/1,34959,11668421,Likwidacja_bibliotek_czyli_kanibalizm_kulturowy_xxi.html) (22.09.2014).
- Krysztopa C. (2011). *Okrągłostolowy kompromis w fazie kanibalizmu*. <http://blogpublika.com/2014/06/11/krysztopa-okraglostolowy-kompromis-w-fazie-kanibalizmu/> (12.09.2014).
- krzyszton (2012). *Polityczny kanibalizm J. Kaczyńskiego*. <http://blogi.newsweek.pl/Tekst/gospodarka/620320,polityczny-kanibalizm-j-kaczynskiego.html> (21.09.2014).
- Lakoff G. i Johnson M. (1988). *Metafory w naszym życiu*. Warszawa.
- leon.leon (2010). *Kanibalizm polityczny*. <http://www.fronda.pl/blogi/zona-leona/kanibalizm-polityczny,8988.html> (12.09.2014).
- macnow (2011). *Apple zjada konkurencję*. <http://macnow.pl/2011/03/apple-zjada-konkurencje/> (12.10.2014).
- Majczyk K. (2011). *Biletowy kanibalizm: droższy zjada tańszy*. <http://www.zw.com.pl/artukul/625469.html> (12.09.2014).
- Mańka R. (2014). *Prawica zjada lewicę*. <http://romanmanka.natemat.pl/90225,prawica-zjada-lewice> (25.10.2014).
- mon/sk (2010). *Szara strefa zjada rynek śmieci*. <http://tvn24bis.pl/wiadomosci-gospodarcze,71/szara-strefa-zjada-rynek-smieci,127211.html> (12.09.2014).
- Nm (2005). *Zyski zjada konkurencja*. <http://archiwum.rp.pl/artukul/545404-Zyski-zjada-konkurencja.html> (12.09.2014).
- Paroń K. (2011). Rzeczywistość to metafora – próba kognitywnej analizy metafor w felietonach Jerzego Urbana. „Folia Litteraria Polonica”, 14, (43–53).
- Pawelec A. (2006). *Metafora pojęciowa a tradycja*. Kraków.
- Pawlas J. (2010). *Komentarz nie-kulturalny. Kanibalizm cywilizacyjny*. <http://www.opcjanaprawo.pl/index.php/grupa-rzeszowska-sp-1218852595/>

- komitet-wojewodzki-pzpr-1978-r-sp-810133932/item/544-komentarz-nie-kulturalny-kanibalizm-cywilizacyjny (22.09.2014).
- redakcja.regiomoto (2014). *Oto vw Golf, który Lamborghini czy Ferrari zjada na śniadanie*. <http://regiomoto.pl/porta/aktualnosci/oto-vw-golf-ktory-lamborghini-czy-ferrari-zjada-na-sniadanie-wideo> (12.09.2014).
- Rozdrapy lewicy (2011). „Przegląd”, <http://www.przegląd-tygodnik.pl/pl/artykul/rozdrapy-lewicy> (22.08.2014).
- Ringer E. (1998). *Polityczny kanibalizm*. <http://www.dziennikpolski24.pl/artykul/1940556,polityczny-kanibalizm,id,t.html?cookie=1> (22.08.2014).
- Rudnicki R. (2014). *Kanibalizm kulturowy*. <http://ryzyko.blox.pl/2014/04/Kanibalizm-kulturowy.html> (14.09.2014).
- Rybacy zablokują porty za „dorszowy kanibalizm” (2013). <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/961821,Rybacy-zablokuja-porty-za-dorszowy-kanibalizm> (23.09.2014).
- Rynkowy kanibalizm. [http://rynek-ksiazki.pl/archiwum/y2002m4/rynkowy-kanibalizm\\_1807.html](http://rynek-ksiazki.pl/archiwum/y2002m4/rynkowy-kanibalizm_1807.html) (10.10.2014).
- Słownik antropologii i socjologii kultury. <http://ozkultura.pl/node/2680> (10.10.2014).
- Tkaczyk P. (2006). *Kanibalizm produktów i usług*. <http://pl.paweltkaczyk.com/kanibalizm-produktow-i-uslug/> (1.10.2014).
- vermiculus (2012). *Dlaczego Gordon Ramsay zjada Gessler na śniadanie*. <http://mtd.blox.pl/2012/02/Dlaczego-Gordon-Ramsay-zjada-Gessler-na-sniadanie.html> (12.09.2014).
- Zespół w polityce.pl (2010). *Śniadania, czyli Napieralski konsumuje wewnętrzną opozycję*. <http://wpolityce.pl/polityka/104202-czerwone-sniadania-czyli-napieralski-konsumuje-wewnetrzna-opozycje> (12.09.2014).
- zetjot (2013). *Kanibalizm artystyczny – sztuka czy hucpa?*. <http://niepoprawni.pl/blog/2581/kanibalizm-artystyczny-sztuka-czy-hucpa> (22.07.2014).
- Zousz (2009). *Polityk trafia na ruszt*. <http://interia360.pl/polska/artykul/polityk-trafia-na-ruszt,22446> (12.09.2014).
- Zybajło-Nerkowska B. (2013). *Jasnowidz Jackowski. Przepowiednia na rok 2013*. <http://www.gs24.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20130101/MAGAZYN01/130109987> (12.09.2014).